

## Dawka mediów

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Coraz szybciej, przez całą dobę. Informacje zwyczajne, ważne i bardzo ważne. Fascynujące, nadzwyczajne, sensacyjne. Głównym składnikiem dawki mediów są fragmenty informacji rzeczowych.



ANDRZEJ PIECHOCKI

### Były wiceminister aresztowany

Były wiceminister zdrowia Jarosław Pinkas został aresztowany – podała TVN24. J. Pinkas, który zgodził się na używanie pełnego imienia i nazwiska, jest podejrzany o korupcję. Grozi mu kara do 10 lat więzienia. Według prokuratury, przyjął on co najmniej 55 000 zł oraz wieczne pióro warte prawie 3000 zł w zamian m.in. za ułatwienie jednej ze spółek wygrania przetargu organizowanego w Instytucie Kardiologii im. Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ponadto zażądał od firmy, która wygrała przetarg na świadczenia w zakresie diagnostyki laboratoryjnej w latach 2003–2005, pokrycia kosztów remontu pomieszczeń służbowych, zajmowanych przez ówczesnego dyrektora instytutu.

WWW.ONET.PL

### Agencja bada 77 preparatów

– Leczenie chemioterapią niestandardową będzie kontynuowane. Pacjenci mogą składać wnioski do Narodowego Funduszu Zdrowia w tej sprawie – oświadczyła podczas konferencji w Warszawie minister zdrowia Ewa Kopacz. Podkreśliła, że leczenie chorób nowotworowych jest priorytetem dla rządu. Agencja Oceny Technologii Medycznych (AOTM) bada 77 nowych preparatów. – Jeśli okaże się, że któryś z tych preparatów jest skuteczniejszy od leków, które w tej chwili są stosowane w chemioterapii, natychmiast ten lek, bez względu na cenę, znajdzie się w katalogu leków stosowanych w chemioterapii – zapewniła Kopacz. Leki te będą oceniane przede wszystkim pod względem skuteczności. – Nie chcemy, aby decyzje, które w tej chwili są podejmowane, rzutowały na jakość życia naszych i tak już dotkniętych chorobą pacjentów. Z kolei wiceminister zdrowia Marek

Twardowski powiedział, że trwają prace nad nową listą leków refundowanych, na której znajdzie się między innymi iwabradyna (stosowana na dusznicę).

PAP

### Z powodu „wad prawnych”

Sejmowa Komisja Zdrowia nie będzie na razie zajmować się projektem ustawy o dodatkowych dobrowolnych ubezpieczeniach zdrowotnych. Jej przewodniczący, Bolesław Piecha (PiS), poinformował, że marszałek Sejmu Bronisław Komorowski zasugerował wstrzymanie prac nad projektem z powodu „wad prawnych”. Posłowie zgodzili się z Bronisławem Komorowskim. Jak powiedział, B. Piecha, chodzi o sformułowania: „świadczenia niegwarantowane” i „świadczenia częściowo gwarantowane”, które znajdą się w przygotowywanym koszyku świadczeń. Według projektu ustawy, ma on być punktem odniesienia do ustalania zakresu dodatkowych ubezpieczeń. – Definicji tych świadczeń (gwarantowanych i niegwarantowanych) nie ma w żadnym akcie prawnym. Nie wiadomo zatem, do czego należałoby się odnosić. Oprócz definicji tych świadczeń ministerstwo zdrowia musi także przygotować ich listę – podkreślił przewodniczący Komisji Zdrowia. Posłowie powołali trzy podkomisje, które będą pracować nad projektami ustaw dotyczącymi przekształcenia zakładów opieki zdrowotnej w spółki prawa handlowego, praw pacjenta i powołania Rzecznika Praw Pacjenta oraz szczególnych uprawnień pracowników służby zdrowia.

WWW.ONET.PL

### Protest i brawa

Likwidację staży po studiach medycznych i rozmów kwalifikacyjnych przed wyborem specjalizacji zapowie-

działa minister zdrowia, Ewa Kopacz, podczas spotkania ze studentami medycyny w Krakowie. Pierwszą zapowiedź przyszli medycy oprotowali, drugą nagrodzili brawami. Studenci mieliby odbywać staż na szóstym roku, a studia kończyłyby się Lekarskim Egzaminem Praktycznym (LEP). Oznacza to, że lekarze dostawaliby prawo wykonywania zawodu tuż po zakończeniu nauki, a nie po 12–13 miesiącach praktyk. Dzięki temu o rok wcześniej do systemu ochrony zdrowia trafiałoby nawet 2500 lekarzy. Z kolei o dostaniu się na specjalizację decydować miałyby wyniki LEP. Zmiany poprzedzone mają być reformą kształcenia na studiach. Nowe przepisy miałyby obowiązywać tych, którzy dopiero będą zdawać na studia medyczne.

IH  
„GAZETA WYBORCZA”

## Nawet 25 000 złotych

Kontrolę finansową w wielkopolskich szpitalach, na polecenie MSWiA, przeprowadził Wielkopolski Urząd Wojewódzki. Sprawdzono szpitale, gdzie zachodziło podejrzenie, że może dojść do utraty płynności finansowej. Na 11 wybranych placówek nieprawidłowości stwierdzono jedynie w szpitalu w Grodzisku.

Raport wykazał, że niektórzy lekarze zarabiają tam nawet 25 000 złotych. Pracownicy nie zgadzają się z wnioskami i dlatego zarządzono tam kolejną kontrolę. Sprawdzenie szpitali w każdym województwie zlecił wicepremier Grzegorz Schetyna. Stało się to krótko po tym, jak niektórzy szefowie placówek służby zdrowia dali pracownikom wysokie podwyżki. Gdyby ich nie dostali, to szpitalom groziły strajki i problemy dla pacjentów. – Kontrole nie mają na celu ustalenia wysokości płac lekarzy. Chodzi jedynie o sprawdzenie, czy dyrektorzy rzeczywiście mają pieniądze na podwyżki, które dają lekarzom, i czy nie spowoduje to, że w przyszłości zabraknie pieniędzy na świadczenia – tłumaczyła Wioletta Paprocka, rzecznik MSWiA.

TOMASZ CYLKA  
„POLSKA. GŁOS WIELKOPOLSKI”



## Powoduje poronienia

Zdaniem dziennika „Polska”, kobiety, które chcą nielegalnie przerwać ciążę, kupują i zażywają Arthrotec Forte. Lek na bóle stawów firmy Pfizer, światowego potentata na rynku farmaceutycznym, powoduje poronienia. Jednym ze składników specyfiku jest mizoprostol wywołujący skurcze macicy i oddzielenie od niej jajeczka. Arthrotec wydawany jest tylko na receptę, ale w internecie można nabyć go bez trudu. Fora internetowe pełne są ofert sprzedaży leku, na stronie organizacji Kobiety na Falach można znaleźć kompletny poradnik dla kobiet, które chcą przerwać ciążę za jego pomocą.

WWW.WP.PL

## 80 procent to Polki

Liczby Polek poddających się aborcji w Londynie nie sposób dokładnie określić. W całym Zjednoczonym Królestwie z legalnych zabiegów korzysta 150 000–200 000 kobiet rocznie, z tego

od 30 000 do 50 000 przypada na stolicę. Polki – z innymi imigrantkami z dawnej żelaznej kurtyny – ujęte są w statystykach jako „Wschodnioeuropejki”. W ubiegłym roku legalnie przerwało ciążę około 10 000 kobiet z tej grupy. Według danych British Pregnancy Advisory Service (BPAS) 80 procent z nich to Polki. Znakomita większość pacjentek mieszka w Anglii, niewielka część przylatuje na zabieg z kraju. Tylko 3 szpitale w polskiej dzielnicy Ealing przeprowadziły 2000 aborcji, drugie tyle kliniki zrzeszone w BPAS i Marie Stopes International. Resztę zabiegów wykonano w prywatnych placówkach. No i część – nieujęta w statystykach – w podziemiu.

PIOTR GŁUCHOWSKI, MARCIN KOWALSKI  
„WYSOKIE OBCASY”

## Odsunięta od chorych

Katowicka Okręgowa Rada Lekarska wystąpiła do prof. Ariadny Gierek-Łapińskiej o zwrot dokumentu poświadczającego prawo wykonywania zawodu i powiadomiła o swojej uchwale Samodzielny Szpital Kliniczny, którego jest ona dyrektorem. – Decyzja samorządu lekarskiego nie ma wpływu na zajmowane przez nią stanowiska administracyjne czy funkcje akademickie – mówi Maciej Hamankiewicz, przewodniczący Rady, zrzeszającej ponad 15 000 lekarzy. Te kwestie należą do kompetencji rektora i senatu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. – My tylko odsunęliśmy ją od chorych! Ale to najbardziej upokarzająca sytuacja, jaka może spotkać lekarza.

JAN DZIADUL  
„POLITYKA”

## Odpowiada podświadomość

Dlaczego zmieniamy pracę albo kupujemy kota, a nie psa? Bo po rozważeniu różnych za i przeciw dochodzimy do wniosku, że takie właśnie, a nie inne rozwiązanie jest dla nas najlepsze. Wiadomo, głowa służy do myślenia. Jednak według nowych badań to nie logiczne rozumowanie stanowi o naszym postępowaniu. W 90 procentach odpowiada za nie podświadomość. A swobodę podejmowa-

nia decyzji mamy mocno ograniczoną. To nowe i jeszcze nie przez wszystkich naukowców akceptowane spojrzenie na pracę ludzkiego umysłu. Do niedawna uważano, że centrum decyzyjne mieści się w korze mózgowej, czyli najmłodszym ewolucyjnie obszarze mózgu, który jest siedzibą świadomości i rozumu. Jednak badania aktywności mózgu za pomocą najnowocześniejszych urządzeń wskazują, że proces podejmowania decyzji jest o wiele bardziej złożony i biorą w nim udział starsze niż kora mózgowa części mózgu – te, które odpowiadają za mechanizmy intuicyjno-emocjonalne, wykształcone miliony lat temu.

JOLANTA CHYŁKIEWICZ  
„NEWSWEEK”

### Nawet po 20 latach

Pilot Mark Ruth miał 33 lata, gdy po usunięciu nowotworu mózgu dostał udaru i przeleżał w śpiączce dwa tygodnie. Gdy się obudził, nie był w stanie chodzić ani poruszać rękami. Dziś, po upływie 12 lat od poddania się nowatorskiej terapii tzw. wymuszonego ruchu (Constrained Induced Movement Therapy – CIMT), może chodzić. Powrócił nawet do wykonywania zawodu pilota – lata boeingiem 757 w American Airlines. Metoda CIMT pozwala na przywrócenie od 20 nawet

do 80 procent funkcji ruchowych – w zależności od stopnia niedowładu. Podstawowy cykl rehabilitacji trwa dwa, trzy tygodnie, sześć godzin dziennie. Podczas sesji z terapeutą pacjent powtarza codziennie czynności, każdą przez 15–20 minut, aż do skutku. Nie ma znaczenia, jak dużo czasu minęło od udaru. – Pracowaliśmy z pacjentami – mówi prof. Edward Taub, psycholog i neurofizjolog z University of Alabama – którzy przeżyli udar nawet 20 lat wcześniej.

ALEKSANDRA POSTOŁA  
„WPROST”

### Więcej spraw sądowych

Każdego roku do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej trafia 2–3 tys. skarg od skrzywdzonych pacjentów. W Polsce wciąż rośnie liczba spraw sądowych o błąd w sztuce lekarskiej. Zwiększa się również kwota roszczeń pacjentów za szkody poniesione wskutek medycznych pomyłek. Przed kilkoma laty nie przekraczały one zwykle 30 tys. zł, dzisiaj są nawet dziesięciokrotnie wyższe. Od 3 do 5 procent budżetu szpitali jest przeznaczanych na leczenie powikłań spowodowanych medycznymi błędami.

MONIKA KASZUBA  
„SAMO ZDROWIE”